

Niemcy – chory członek Europy

Przez **Rainer Zitelmann** - 2024-07-04



W wywiadzie z marca 2023 r. kanclerz Niemiec Olaf Scholz obiecał swojemu krajowi wzrost gospodarczy przypominający powojenny cud gospodarczy. „Dzięki dużym inwestycjom w ochronę klimatu Niemcy osiągną przez pewien czas tempo wzrostu, które ostatnio widzieliśmy w latach 50. i 60.” – powiedział kanclerz Olaf Scholz. Dla przypomnienia: w latach 50. i na początku lat 60. Niemcy osiągnęły roczną stopę wzrostu na poziomie około ośmiu procent. Kanclerz Scholz podczas posiedzenia parlamentu 3 lipca 2024 r. powtórzył swoją pewność co do trafności swojej prognozy z marca 2023 r. Rzeczywistość jest jednak dokładnie odwrotna!

Niemcy po raz kolejny są chore. Według OECD globalny wzrost gospodarczy ma w tym roku wynieść 3,1%. Jednak Niemcy pozostaną w tyle o 0.2% za krajami o najniższych wynikach spośród wszystkich krajów OECD. Do tego dochodzi liczba bankructw firm w Niemczech wyższa niż w ostatnich dziesięciu latach.

Niemcy po raz ostatni były uważane za „chore” pod koniec lat 90. Jednak pod przywództwem socjaldemokraty Gerharda Schrödera przeprowadzono znaczące reformy gospodarki w kierunku wolnorynkowym, zliberalizowano rynek pracy, a najwyższą stawkę podatkową obniżono z 53 do 42%. Zmiany te były podstawą sukcesu gospodarczego w ciągu ostatnich 20 lat, a Angela Merkel skorzystała na reformach Schrödera.

W ciągu 16 lat rządów Merkel nie przeprowadzono żadnych reform. Zamiast tego niemiecka energetyka została przekształcona w gospodarkę planową pod hasłem walki ze zmianami klimatycznymi. Niemcy zdecydowały się zamknąć wszystkie swoje elektrownie jądrowe i chociaż szczelinowanie jest zakazane, kraj importuje gaz LPG wyprodukowany metodą szczelinowania ze Stanów Zjednoczonych.

Szczelinowanie hydrauliczne (także hydroszczelinowanie lub rzadziej kruszenie hydrauliczne) – proces technologiczny mający na celu zwiększenie wydajności odwiertu. Proces ten przeprowadza się poprzez wpompowywanie do odwiertu płynu szczelinującego (mieszaniny wody z dodatkami chemicznymi i piaskiem) pod wysokim ciśnieniem w celu wytworzenia, utrzymania lub powiększenia szczelin w skałach.

Szczelinowanie hydrauliczne jest jedną z metod stymulacji odwiertu. Proces ten jest wykorzystywany np. do pozyskiwania gazu ziemnego z łupków, ropy naftowej lub uranu w postaci roztworu. Metoda szczelinowania po raz pierwszy została wypróbowana przy wydobywaniu gazu w roku 1947 w Stanach Zjednoczonych. W Polsce proces szczelinowania stosowany jest w złożach konwencjonalnych od lat 60. XX wieku.

Metoda szczelinowania budzi wiele kontrowersji[3]. Przeciwnicy stosowania tego procesu wskazują m.in. na ryzyko zanieczyszczenia wód gruntowych i powierzchniowych, a także na konieczność wykorzystywania w procesie dużych ilości słodkiej wody. Podnoszono również zarzut, że lobby wydobywcze kontrolowało dotychczasowe badania nad potencjalnymi zagrożeniami związanymi z wykorzystaniem tej metody. Z tego powodu w niektórych krajach ograniczono użycie szczelinowania do czasu wykonania dokładniejszych badań. W roku 2011 Francja jako dotychczas jedyny kraj na świecie wprowadziła ustawowy zakaz stosowania szczelinowania w celu wydobywania gazu i ropy naftowej.

Co więcej, rząd Angeli Merkel uzależnił Niemcy od rosyjskiego gazu, pomimo ostrzeżeń ze strony krajów takich jak Polska i Stany Zjednoczone. Ceny energii elektrycznej drastycznie wzrosły, i to nie tylko od czasu wojny Putina z Ukrainą, co tylko pogorszyło sytuację. Przewiduje się, że do 2035 r. „transformacja energetyczna”, która jest główną przyczyną wielu z tych problemów, będzie kosztować Niemcy łącznie 1,2 biliona (!) euro (około 1,3 biliona dolarów).

Jedną z konsekwencji transformacji energetycznej jest to, że produkcja w Niemczech stała się zbyt droga, zwłaszcza dla firm, które w dużym stopniu polegają na energii elektrycznej. BASF, największa na świecie firma chemiczna, obecnie woli produkować w Chinach. Decyzja BASF jest podyktowana niższymi kosztami energii elektrycznej i mniejszą biurokracją w Chinach porównaniu z Niemcami.

Pogorszenie koniunktury gospodarczej w Niemczech może się jeszcze pogłębić po decyzji Unii Europejskiej o zakazie rejestracji samochodów z silnikami spalinowymi od 2035 roku. Nigdy w historii żaden kraj dobrowolnie nie zabronił swojego najlepszego i najbardziej udanego produktu, za który jest podziwiany na całym świecie. Myślę, że Chińczycy są bardzo zadowoleni z tej szalonej decyzji. Mogą sprawić, że pojazdy elektryczne będą znacznie tańsze i jednocześnie nadal będą produkować silniki spalinowe.

Niemcy borykają się również z problemami demograficznymi, które prowadzą do poważnego niedoboru wykwalifikowanej siły roboczej. Ten niedobór nie tylko utrudnia znalezienie wykwalifikowanych pracowników, ale także znalezienie ludzi do nawet najprostszych prac. Pomimo wysokiej imigracji, problemy demograficzne utrzymują się z powodu ekspansji państwa opiekuńczego. Na początku 2023 r. rząd wprowadził *Bürgergeld* (zasiłek obywatelski), który działa jak bezwarunkowy dochód podstawowy. Biorąc pod uwagę, że państwo płaci czynsz i inne świadczenia, płatności transferowe dla

rodziny z dwójką dzieci w mieście takim jak Monachium, gdzie koszty mieszkaniowe są szczególnie wysokie, mogą wynosić nawet 3400 euro miesięcznie.

W tym samym czasie w Niemczech gwałtownie wzrosła liczba nielegalnych prac. Dzieje się tak dlatego, że połączenie zasiłku obywatelskiego, do którego nie jest wymagana żadna praca, oraz kilku godzin pracy nierejestrowanej często oznacza, że ludzie mają więcej pieniędzy w kieszeniach niż po 40 godzinach ciężkiej pracy. Według prognoz pieniędzy zarobionych nielegalnie w tym roku w Niemczech wzrosną o 38 mld euro do łącznej kwoty 481 mld euro.

Paradoks polega na tym, że podczas gdy w Niemczech jest 2,7 miliona bezrobotnych, przedsiębiorstwom niezwykle trudno jest znaleźć pracowników. Na przykład wiele restauracji nie może już znaleźć wystarczającej liczby pracowników, a liczba niewypłacalnych restauracji wzrosła w zeszłym roku o 27%.

Dla wielu osób życie z zasiłku jest bardziej atrakcyjne niż praca w sektorze niskich płac. Oczywiście dotyczy to również migrantów. W ostatnich latach Niemcy odnotowały znaczny napływ imigrantów, ustępując jedynie USA (które mają jednak czterokrotnie większą liczbę mieszkańców). Większość z tych imigrantów ma niskie kwalifikacje i bardzo niewielu z nich to wykwalifikowani pracownicy. W rzeczywistości 82% Syryjczyków, największej grupie wśród osób ubiegających się o azyl w Niemczech, nie ma nawet żadnego przygotowania zawodowego! Spośród tych, którzy otrzymują zasiłek obywatelski, 63% to migranci, a w niektórych krajach związkowych, takich jak Hesja, gdzie się urodziłem, liczba ta wynosi aż 76%.

Tymczasem, coraz więcej wykwalifikowanych i wykształconych ludzi wyjeżdża z Niemiec. Ze wskaźnikiem emigracji wynoszącym 5,1% Niemcy plasują się na trzecim miejscu na arenie międzynarodowej. Większość Niemców – emigrantów – około trzech czwartych! – posiada Wykształcenie wyższe.

Duży problemem jest rosnąca przestępczość wśród imigrantów. 41% podejrzanych o popełnienie przestępstwa to obcokrajowcy, co jest liczbą nieproporcjonalną w porównaniu z odsetkiem populacji. Migranci są szczególnie nadreprezentowani w przestępstwach takich jak napaść i gwałt.

Niemcy mają więc wiele problemów. Do tego dochodzi biurokracja, która jest gorsza niż w większości innych krajów. Uzyskanie pozwolenia na budowę może trwać latami, czasem nawet dekadę. Olaf Scholz jest mniej popularny niż jakikolwiek kanclerz przed nim, a Zieloni, którzy jeszcze kilka lat temu byli bardzo popularni, stają się coraz mniej popularni. Jednak niezależnie od wyniku przyszłorocznych wyborów nie ma nadziei na wdrożenie reform, których Niemcy tak pilnie potrzebują.

Rainer Zitelmann jest autorem książek „*Jak narody uciekają z ubóstwa*” <https://nations-escape-poverty.com/> i „*Potęga kapitalizmu*” <https://the-power-of-capitalism.com/>

Rainer Zitelmann

Rainer Zitelmann jest niemieckim historykiem, socjologiem i autorem wielu bestsellerów, między innymi "W obronie kapitalizmu" (<https://in-defense-of-capitalism.com/> rozdział 11 traktuje o rewolucji rosyjskiej.) i "Narodowy socjalizm Hitlera". W sumie opublikował 28 książek. Wiele z nich zostało przetłumaczonych na ponad 30 języków na całym świecie. W ostatnich latach pisał artykuły i udzielał wywiadów w wiodących mediach, takich jak The Wall Street Journal, Forbes, Newsweek, The Daily Telegraph, The Times, Le Monde, Corriere della Sera, Frankfurter Allgemeine Zeitung, Neue Zürcher Zeitung oraz licznych mediach w Ameryce Łacińskiej i Azji.